Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 39. SOSNOWIEC, sobota dnia 14 lutego 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla zamiejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Socjaliści przeciw Polsce.

(m) Rozpoczęli socjaliści gwałtowną kampanję z groźbami wszelkiego rodzaju pod adresem rządu z pogróżkami terroru społeczeństwa polskiego w razie, gdyby do pokoju z Rosją nie doszło. Ale socjaliści przeciw interesom naszym narodowym nietylko występują u nas i nietylko różne „Naprzody" Daszyńskich starają wmówić w ogół, że powinniśmy pokój zawrzeć bodaj z rządem sowietów, który dla socjalistów jest odpowiedzialny jako... faktyczny w Rosji. Kampanję przeciw Polsce prowadzą także socjaliści i innych krajów. Najenergiczniej występuje czerwona prasa paryska, trzymająca pod tym względem bodaj prym w neutralno-międzynarodowej. Widzi się to zwłaszcza w wystąpieniach „L' Humanite" i w „Populaire". Przerzucający się od kierunku do kierunku politycznego, w zależności od chwili, jak nasi niektórzy wielcy matadorzy z lewicy, znany aferzysta Paul Lewi, żyd, ogłosił świeżo artykuł w „L' Humanite" p. t. „Imperjalizm polski przeciwko Rosji", w którym taki wydaje sąd o rzekomej ekspedycji Polski przeciw Rosji sowieckiej:

„Czy proletarjat polski zareaguje na prowokacyjną inicjatywę rządu warszawskiego? Należy przypuszczać i życzyć sobie, że tak. Sowiety nigdy nie uczyniły zamachu na wolność ludów, mieszkających na krańcach Rosji. Rząd polski ponosi odpowiedzialność nowej wojny, jaka się rozpoczyna... Dzięki opiece francusko-angielskiej imperjalizm polski obudził się z całą swoją brutalną siłą..."

Tenże autor pisze na łamach „Populaire'a", że wojna Polski z sowietami już się rozpoczęła. „Byłoby to nadużyciem, jeślby odpowiedzialność za tę wojnę przypisywano rządowi moskiewskiemu — pisze — albowiem winę ponosi tylko rząd polski i kryjące się za nim rządy sprzymierzone".

Ciekawe jest stanowisko socjalistycznej prasy angielskiej. Ogłasza ona manifest angielskiej partji robotniczej. Dokument ten zasługuje na uwagę z tego powodu, iż „umiarkowani" przywódcy robotników zajęli określone stanowisko wobec Polski. Uważają oni za prawdopodobne, iż bolszewicy będą dalej prowadzili wojnę z Polską. Nie będzie to jednak wojna z narodem polskim, lecz z imperjalizmem polskim.

Autorowie manifestu idą tak daleko, iż utrzymują, że gdyby obecny rząd angielski zobowiązał się do pomagania Polsce, przez bolszewików zaatakowanej, to zobowiązanie tego rodzaju nie mogłoby krępować przyszłego rządu angielskiego. Jeżeli partja robotnicza — czytamy tam — przyszła do władzy lub wywierała wpływ rozstrzygający w ciągu roku przyszłego lub następnego, to nie sądzimy, żeby ona liczyła się z temi zobowiązaniami wojskowemi i dyplomatycznemi, zaciągniętemi tajnie, w sprzeczności z ogólną polityką, której partja robotnicza, obiecała się trzymać w polityce zagranicznej.

Wszystko to jednak nie na wiele się przyda. Zresztą kampanja czerwonych w Anglji, łagodniejsza, ma w obronie interesy Turcji i Indji o Europę jej nie chodzi. Co do francuskiej prasy czerwonej — piętno na niej wyciska przyjaźń z socjalistami polskimi czytaj żydów Lewich z Francji z żydami także lewych w Polsce.

Co Polska zyskałaby przez pokój?

1) Drugą wojnę w niedalekie przyszłości z Rosją i Niemcami, wzmacniającymi się w czasie pokoju.

2) Wzrost agitacji bolszewickiej wewnątrz kraju.

3) Wzrost strejków, podwyżek i zaburzeń.

4) Coraz większy zanik obywatelskości.

5) Szereg kradzieży, dobra publicznego przez paskarzy.

6) Głód i nędzę powszechną.

7) Wzmożenie się nacji żydowskiej.

8) Wzmożenie się kapitalizmu żydowskiego.

9) Zanik moralności.

10) Ogłupienie intelektu polskiego.

11) Zagladę wyczerpanych sfer inteligencji.

12) Zamęt na kresach wschodnich.

J. M ski.

Cele wojny z Rosją.

„Głos pracy" miejscowy organ NZR. onegdaj w numerze zamieścił pod powyższym tytułem interesujący artykuł. Powiedziano w nim między innemi: „Polska nigdy nie była zwolenniczką polityki zaborczej, prowadziła wojny jedynie obronne. Zastanawiając się dalej nad celami wojny z Rosją autor pisze: „Przy prowadzeniu wojny z Rosją mamy na myśli obronę nietylko naszego stanu posiadania na kresach wschodnich, ale i wogóle nasze istnienie, boć do nikogo bolszewicy nie pałają taką nienawiścią, jak do nas, co zresztą u Rosjan przechodzi z ojca na syna. I dalej: „Bolszewicy których do niedawna władza na Sybir nie sięgała

załatwi nasze wszystkie sprawy w krótkiej drodze bądź przez powieszenie, bądź przez rozstrzelanie... Musimy my granicę wschodnią odpowiednio obwarować w razie starcia z Rosją. Niech się nie zdaje naszym politykom domorosłym, że wojna prowadzona jest dla koalicji... Nie mamy prawa do szafowania krwią żołnierza bez widocznych powodów i realnych dla państwa korzyści... Wschodnie granice wciąż są narażone na zakusy imperjalizmu rosyjskiego...

„Głos pracy" ma zupełną słuszność.

Rządy plebiscytowe na Górnym Śląsku.

II.

Te rozporządzenia wywołały szczerą radość wśród Polaków i bezgraniczną wściekłość Niemców. Pod wpływem agitacji hakatystów doszedł szał wściekłości u Niemców tak daleko, że czynnie, znieważono oficerów i żołnierzy francuskich. Miało to miejsce w Katowicach i Gliwicach, szczególniej w tej ostatniej miejscowości powitali Niemcy Francuzów rykiem, obelgami obrzuceniem ich kamieniami i flaszkami. Sam komenderujący generał dywizji, Gratier, został ciężko ugodzony w głowę butelką. Ta obecność wypróżnionych wskazuje wyraźnie, jakim sposobem podniecano nienawiść do Francuzów. I Niemcy nie mogli sobie też niczem innem więcej zaszkodzić, jak tym napadem na wojska okupacyjne i skaleczeniem generała francuskiego. Policja niemiecka, która dotychczas pozostała na swych stanowiskach i mimo rozkazów oficerów francuskich, nie przeszkodziła demonstracjom antykoalicyjnym, przypatrując się im biernie i z zadowoleniem, będzie musiała być stanowczo usunięta. Tak samo burmistrz Gliwic, Miethe, który podburzał Niemców przy odejściu wojsk niemieckich, będzie musiał być pociągnięty do odpowiedzialności za te demonstracje. Komendy okupacyjne przystąpiły już też do wzięcia zakładników niemieckich, którzy odpowiadać będą swemi głowami za bezpieczeństwo życia wojsk okupacyjnych.

Wściekłość Niemców nie dotyczy specjalnie Francuzów, bo i wobec oficerów angielskich zachowują się wyzywająco. Kiedy w Katowicach pewien oficer angielski wyszedł z kawiarni, krzyknęła na niego grupka Niemców „cała Ententa i Polacy to świnie, hoch Deutschland"! Na to Anglik odwrócił się do nich i pogroziwszy im laską zapowiedział im po niemiecku: „my was już poskromimy!" Okropnie to oświadczenie Anglika oburzyło hakatystyczną „Katowitzer Ztg.", która wyraziła ubolewanie, że to Anglik tak zapowiedział!

Prasa polska, tak narodowa, jak i socjalistyczna, powitała przybycie wojsk koalicyjnych w nadzwyczaj serdeczny sposób, wyrażając nadzieję, że oddziały francuskie, zajmujące ziemie śląskie, są zwiastunami lepszej przyszłości.

Jedynie tylko organy Napieralskiego: „Katolik", „Dziennik Śląski", „Kurjer Śląski", „Głos Śląski" i „Nowiny Raciborskie", nie zamieściły żadnego powitalnego artykułu, ograniczyły się tylko do podawania wiadomości o postępującej okupacji i różnych przytem objawach ze strony polskiej i niemieckiej. Widać, że Napieralski w swej polityce jest konsekwentny! Gazety niemieckie nawoływały i nawołują Niemców do przetrwania, bo „niedługo niewola się skończy!„ Związek „patrjotycznych" niemieckich kobiet uznał za stosowne wydać odezwę „do niemieckich żon, matek i dziewcząt, by strzegły „cnoty niemieckiej" przed wojskami wrogiemi!"

Wśród Francuzów znajduje się kilku Polaków z Francji jako tłomaczy, nadto niektórzy Francuzi sami mówią po polsku, gdyż są to byli jeńcy francuscy, którzy umieszczeni byli na robotach w Poznańskiem lub na Śląsku i nauczyli się po polsku. Ci się pono na ochotnika zgłosili do wojska okupacyjnego. To też Niemcy spostrzegli, że Francuzi rozmawiają z Polakami po polsku, uderzyli na alarm w gazetach, że to wojska polskie w mundurach francuskich zajmują Śląsk — i że wobec tego traktat pokojowy jest nieważny i wojska niemieckie będą musiały wrócić na G. Śląsk. Ale już na drugi dzień na rozkaz komendy wojsk okupacyjnych, musiały pisma niemieckie tę wiadomość odwołać.

Jan Przybyła.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 13.II 1920.

W ożywionej akcji wywiadowczej wzięliśmy jeńców na wschód od Karpenicz i odpędziliśmy bolszewicką obsadę we wsi Terebowa na wschodnim brzegu rzeki Ptyczy. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński. Większej akcji bojowej nie było.

Front połud. Działalność wywiadowcza.

Izba i Senat wybierać będą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

WARSZAWA. (PAT). Kom. Konstytucyjna obradowała dziś w dalszym ciągu nad sprawą wyboru prezydenta Rzeczpospolitej. Projekt rządowy, według którego wybory dokonywuje Izba i Senat przeszedł większością 16 głosów.

Polska najpoważniejszem mocarstwem na wschodzie.

LWOW. Prasa rumuńska zastanawia się nad faktem, że Ententa'a wstrzymała pomoc dla wszystkich państw, walczących z Rosją sowiecką. W fakcie tym prasa widzi porzucenie myśli o odbudowie wielkiej Rosji i uznanie Polski za najważniejszą siłę mocarstwową na wschodzie.

SZTOKHOLM. „Svenska Dagbladet", omawiając wyniki konferencji nadbałtyckiej, oświadcza, że państwa nadbałtyckie uznały, hegemonję Polski.

Sejmiki powiatowe na flotę polską.

WARSZAWA. Naczelnik Państwa otrzymał szereg hołdowniczych i dziękczynnych depesz od Sejmików Powiatowych, w których wymienione są sumy, przeznaczone na przez poszczególne powiaty na fundusz budowy floty polskiej. Podobne depesze z zapewnieniem współpracy przy odbudowie kraju otrzymał marszałek Sejmu Trąmczyński.

Z depesz tych widać, że na budowę floty polskiej handlowej i wojennej przeznaczyły: Sejmik powiatu Kolskiego 2 miljony mk., pow. Konstantynowskiego sto tysięcy mk., pow Miechowskiego 250 tys. koron, powiatu Makowskiego 150 tys. koron, pow. Węgrowskiego sto tys. marek, pow. Ostrowskiego (z Łomżyńskiej) sto marek, pow. Łomżyńskiego 200 tys. marek. Minister Spraw Wewnętrznych podając do wiadomości te uchwały Sejmików wyraża nadzieję, że za przykładem tych Sejmików pójdzie i reszta społeczeństwa polskiego. O uchwałach Sejmiku pow. Będzińskiego i funduszu wyznaczonym przezeń na flotę polską pisaliśmy już obszernie.

Węgrzy na pomoc Polsce.

CARNAYON. (PAT). Donoszą, że hr. Wojciech Apponyi, prezydent węgierskiej delegacji pokojowej, po przyjeździe do Paryża zaproponuje wystawienie 60,000 żołnierzy węgierskich do walki z bolszewikami przy boku armji polskiej, o ile Ententa dostarczy materjału i amunicji.

O termin plebiscytu.

PRAGA. (PAT). „Czeskie Slowo" donosi, że prezydent międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej w Cieszynie oświadczył, iż plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim i Śląsku Górnym będzie prawdopodobnie przeprowadzony dnia 4 marca. Berneńskie „Lidove Nowiny" dowiadują się jednak ze źródła oficjalnego, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie i że prezydent wyżej wymienionej komisji, Manneville, dotąd terminu nie oznaczał.

Pokój z Polską i jego znaczenie dla Rosji.

Moskiewska „Prawda" pisze o propozycji pokojowej co następuje: W razie rozpoczęcia rokowań pokojowych z Polską, jest pewne, że udział w rokowaniach będą brali również delegaci francuscy, angielscy i innych państw koalicyjnych. Dlatego Rosja sowiecka powinna jaknajszerzej uwzględnić postulaty Polski, by przez to postępowanie wywołać jaknajdodatniejsze wrażenie na delegatach owych państw. W ten sposób zwiększyłaby się możliwość nawiązania stosunków i rokowań koalicji z rządem sowietów. Zawarcie pokoju z Polską posiada olbrzymie znaczenie. Polska jest bowiem jedynem mocarstwem, które może poważnie zagrażać Rosji sowieckiej, zawarcie zaś pokoju oznaczałoby uznanie rządu sowieckiego za prawowity rząd Rosji.

Anglja i pokój polsko-rosyjski.

LONDYN. W mowie wygłoszonej w Paisley, Asquith oświadczył, że trzeba zobowiązać Polskę i państwa Bałtyckie do zawarcia pokoju z Rosją. Państwa sprzymierzone winne również to uczynić, albowiem ani sytuacja finansowa, ani głos opinji publicznej nie usprawiedliwiałby interwencji w Rosji. Omawiając tę samą sprawę, „Morning Post" oświadcza:

„Mogliśmy uczynić z Polski tamę przeciwko fali barbarzyństwa lecz Lloyd Georgy nie lęka się barbarzyńców. Wcześniej czy później będziemy zmuszeni do walki z hordami podobnemi do średniowiecznych Tatarów".

W sprawie aprowizacji Rosji „Times" pisze: żądamy aby nas objaśniono w jaki sposób będzie można przeszkodzić władzom sowieckim w zabieraniu materjału dostarczanego przez sprzymierzeńców dla Rosji w użyciu ich na rzecz własną lub na zaprowidowanie armij czerwonych, walczących przeciw Polsce?

Plany strategiczne bolszewików.

HELSINGFORS. Donoszą do pism francuskich, że rząd sowietów, wysyłając propozycje pokojowe do Polski, jednocześnie zwołał naradę do Moskwy.

Chodziło o decyzję w sprawie przyszłej polityki wojennej Rosji. Trockij był zdania, że należy narazie pozostawić Europę w spokoju i skoncentrować wszystkie wysiłki w Azji w celu zdobycia Persji, Indji i Chin. Popierali ten pogląd Kamieniew-Rosenfeld i Zinowjew Apfelbaum.

Iany Kamieniew, który jako szef sztabu generalnego jest właściwie na-

---

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

66) Prawa przedruku zastrzeżone.

Kołysani smutnemi myślami, przeszli do gwarnych komnat i dopiero, porwani tempem ogólnej zabawy, zwolna zapomnieli o troskach, które przenikały Anutę wrażliwą na otoczenie dworskie, niepokoju pełne.

Tymczasem w głównej sali już stawano do mazura. Już sunęły pary w tanecznym zapale. Więc bez słowa ujął dłoń kasztelanki wojewodzic i pociągnął w wir korowodu.

Tańczono brawurowo.

Dźwięczały karabele, ostrogi, wiewały końce pasów u kontuszów, wstążki u strojnych szat niewieścich. Ciosano hołupce i mknęła z werwą a życiem para za parą, huraganem niosąc się po wielkiej sali, to w kołach, kółkach zataczając taniec z iście polską fantazją niefrasobliwością, z tupetem, ogniście, porywając dorodne tancerki.

A kapela rżnęła od ucha, coraz to więcej dodając animuszu.

We drzwiach komnaty, po bokach stali w grupach starsi, damy siedziały wokoło, z lubością wpatrując się w młódź rozbawioną.

Ten i ów przytupywał i, gdyby nie wiek, poszedłby niezawodnie w wir mazura. Byli i tacy, choć siedemdziesiątka za pasem tkwiła, hulali z młodzieżą, jak gdyby jej werwą lat im odejmowała. Jak ona niósł się niejeden dziarsko i podkówki krzesał do tancerki, podkręcając zalotnie wąsa, to biorąc się pod bok, to gesty czyniąc radosne, zwycięskie, jakby pokonywując wszystko, co mogło być zaporą nie tylko w zdobyciu serca kochanki, ale w całem życiu polaka.

Tańczyła szalenie, z całą namiętnością młodzieńczą kasztelanka, migając z wojewodzicem, jak gazella. Oboje nie pamiętali nic ze swej rozmowy. Ona — uśmiechnięta, zdało się, że duszą całą tkwiła w żywiołowym rozmachu mazura, wojewodzic zapatrzony w umiłowaną, niczem wicher nosił się po sali, klękając, to obracając się wkoło, puszczając to chwytając Anutę, porywaną jego fantazją, pewnością siebie, urokiem męskości.

Ten polski, iście polski taniec, wywiódł z dalszych pokojów naradzających się magnatów. Rychło ukazali się z gospodarzem na sali.

— Polak umie się bawić — wskazał Szczodrowski na Chłapowskiego, ale umie się też i bić w potrzebie i ratować ojczyznę. Do tańca wypitki i do wybitki skory, ale także do rady i czynu.

Tym pochwałom potakiwali inni panowie, nie odzywali się jednak. Może niejeden nie podzielał zdania, lecz nie chciał dyskursu prowadzić o charakterze polskim, przekładając pilnie patrzeć na kilkadziesiąt par, sunących korowodem, to w kółkach, to w kołach krążących po sali, to barwne tworzących łańcuchy chwiejący się w takty szalejących raz po raz tonów.

Starsze damy, ścigając oczyma swe córy, swoich synów wybiegały myślami w przeszłość, kiedy to młode lata rwały je do życia i w pląs ochoczo rzucały.

— Niech się bawią — rzekł pobłażliwie starosta Żegocki, niech się dziś bawią, bo jutro może surmy zagrają do boju — urwał w zamyśleniu.

Ci i owi, blisko stojący, pokiwali głowami i znów milczeniem zbyli uwagę, przejęci tańcem, chłonąc zalotność młodych kobiet, dziewój, admirując zamaszystość tancerzy.

Szare mroki oplątywały stolicę, bladły gwiazdy na błękitach, wysuwały się coraz wyraźniej kontury domów — w komnatach pana kasztelana jeszcze było rojno i gwarno, jeszcze tańczono. Rozbawienie młodzieży nie ustawało.

Ale gości było już coraz mniej. Z komnat kasztelańskich coraz to ich ubywało, coraz też mniej licznych par stawało do ostatnich tour'ów.

Ostatnie karoce odjeżdżały za dnia, gdy na ulicach stolicy już się rozpoczął codzienny ruch miejski.

Kasztelanka z damami dworskiemi, swemi towarzyszkami opuściły gościnne progi kasztelańskie zaraz po mazurze.

Kiedy wracała do zamku znów ją opadły smutne myśli, złe przeczucia. Ogarnął ją niepokój, spowijał serce lęk nietylko o losy własne i wojewodzica, ale całego kraju.

(c. d. n.)

Koalicja a Rosja w oświetleniu Lloyd George'a.

PARYZ. (PAT). Havas. W swej mowie w izbie gmin oświadczył Lloyd George między innemi, że wojska ang. opuściły całą Rosję z wyjątkiem okręgu Bakińskiego, skąd również wycofane zostaną i udadzą się do Konstantynopola już w czwartek najbliższy. Europa jest niezdolna do odbudowy bez korzystania z zasobów Rosji, więc oczywista, że bolszewizm nie może być pokonany siłą oręża nawet przy pomocy państw ościennych Rosji. Francja, Anglja i Stany Zjednoczone nie są bynajmniej skłonne do ponoszenia kosztów zbrojeń ani też do utrzymywania armji w tym celu, pozostaje więc druga alternatywa—zawrzeć pokój. Ale przedtym chcemy skonstatować, czy Rosja wyrzekła się swych metod barbarzyńskich i czy jej rząd nawrócił się do zasad cywilizacji. Okropności bolszewizmu wstrząsnęły całą ludzkość Rosję zbolszewizowaną możemy doprowadzić do stałego rozsądku. Nadal jest to najlepszym środkiem do położenia kresu bolszewizmowi. A wreszcie Europa nieodzownie potrzebuje produktów rosyjskich, drożyzna wszędzie panująca może być jeszcze większa Europa środkowa ginie z głodu, podczas gdy spichlerze Rosji aż przelewają się od obfitości ziarna nie możliwym zaś jest pozyskiwać tych zasobów od Rosji siłą oręża.

Aresztowanie agentów bolszewickich.

ŁODZ. (wł) „Praca" donosi: Policja aresztowała licznych agentów bolszewickich w związku z zapowiedzianym strejkiem generalnym pod hasłem: „Precz z Polską, niech żyje Rosja sowiecka". Wśród aresztowanych przeważają żydzi i niemcy. Są to: Jan Richter, Józef Galert (broszury i odezwy bolszewickie), Nuchim, Dawid Ziegler, Edw. Helwich, Szczep. Bielaniewicz. Dwaj ostatni zmuszali do strejku, jak również Gude, Klapcapel. Ulbrich. Władze policyjne są na tropie całej szajki, płatnej przez rząd niemiecki i kierowanej z Berlina, oraz z Rosji. Siedztwo w toku.

czelnym wodzem sił bolszewickich, wystąpił jako zwolennik stanowczy natychmiastowej ofensywy na froncie polskim.

Podbój Wschodu nie przedstawiałby, jego zdaniem, wielkich trudności. Natomiast czas, poświęcony operacjom w Azji, pozwoliłby Polsce na przygotowanie się i zgrupowanie dokoła siebie najszkodliwszych wrogów bolszewizmu.

Lenin nie wypowiedział opinji stanowczej i wskutek tego postanowienie odłożono na później.

Podwójna gra bolszewików.

WARSZAWA. Według wiadomości zupełnie pewnych z Wołynia bolszewicy równocześnie z propozycją pokojową czynią gorączkowe przygotowania na froncie wołyńsko-podolskim do akcji zaczepnej przeciwko Polsce.

Narady angielsko-sowieckie.

BRUKSELA (PAT.) Havas. Minister spraw ekonomicznych oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Wiek XX", że komisja, mająca zbadać podjęcie stosunków handlowych z kooperatywami rosyjskiemi, uda się do Londynu dla odbycia narady z przedstawicielami Rosji.

Wojska sowieckie w Besarabji.

WIEDEN. (PAT.). Wied. Biuro Korep. donosi z Moskwy. Komunikat bolszewicki podaje. Nasze straże przednie przekroczyły Dniestr pod Majakiem i znajdują się na terytorjum Besarabji. Silny oddział nieprzyjacielski został rozbity, wzięliśmy wielu jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe.

Sowiety a pokój z Estonją.

PARYZ. (PAT.) Z Helgsinforsu donoszą: Lenin oświadczył, że jeżeli w Estonji będzie zaprowadzony ustrój rad robotniczych, wówczas rząd sowiecki podpisze nowy traktat pokojowy.

Los Kołczaka.

LJON. (PAT.). (PAT) Krak. Rad. Daily Harald donosi: według nadeszłych tu informacji Kołczak został skazany na śmierć; wyrok podobno już wykonano.

Trocki zrzekł się min. wojny.

BERLIN. (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Moskwy, że Trocki zrezygnował ze stanowiska komisarza ludowego dla spraw wojskowych i obejmuje stanowisko komisarza dla spraw transportów i zaopatrzenia. Na czele komisarjatu wojny stanie generał Poliwanow. Generałom Ewarsowi i Iwanawowi powierzono dowództwo nad wojskami czerwonemi na Syberji.

Antypolska agitacja ukraińska.

WIEDEŃ Agitacja Ukraińców przybiera olbrzymie rozmiary. We wszystkich prawie stołecznych miastach Europy pootwierano biura ukraińskie informacyjne celem informowania zagranicy o wszystkich dążeniach i przejawach życia ukraińskiego. W Ameryce trwa intensywna zbiórka funduszów na wojnę z Polakami. Ukraińcy, przebywający w Wiedniu otwarcie oświadczają, że układy z Polską są tylko chwilowe, a delegaci ukraińscy w Pradze prowadzą tajne rokowania i nawiązują stosunki z rządem czeskim.

O rewizję traktatu pokojowego.

LONDYN. (PAT). W czasie rozpraw w Izbie lordów, lord Curzon oświadczył, że należy poddać rewizji traktat pokojowy.

Ameryka odmówiła uznania Litwy.

WASZYNGTON. (PAT). „New. Harold" podaje, że rząd amerykański pozostając wiernym zasadzie jedności Rosji, wystosował do litewskiej Rady Narodowej urzędową odmowę uznania państwa litewskiego.

Winni uciekają do bolszewików.

HAGA. Otrzymano wiadomość z Helsingforsu, że wielu oficerów niemieckich, którzy znajdują się na liście Ententy, zamierza wstąpić do armji bolszewickiej. Wśród nich mają się znajdowować gen. Buelow i Ludendorf

Kronika telegraficzna.

— „Prawo Ludu" donosi, że rząd czesko-słowacki zamierza wprowadzić karę cielesną na paskarzy.

— Rząd zamierza przedsięwziąć środki mające na celu zapobieżenie zwyżkom cen zboża, do czego zmierza spekulacja zbożem.

— Anglja w dalszym ciągu protestuje przeciw przyłączeniu Galicji Wschodniej.

— W Paryżu rozpoczęli czesi energiczną agitację aby do plebiscytu nie dopuścić.

Z Rady Miejskiej.

W dniu 12 b. m. na 24 plenarnem posiedzeniu prezes Rady dr. Zahorski powitał zebranych radnych słowami:

„Wojska polskie w dniu 10 lutego dotarły do morza.

Bandera polska, po przeszło stuletniej przerwie, została znowu podniesiona nad Bałtykiem.

Polska jest w posiadaniu morza!

Chwila, którą przeżywamy to chwila pierwszorzędnego znaczenia dla nas. Posiadanie morza daje rękojmię, że Polska będzie mocarstwem potężnem i kwitnącem. Proponuję uczcić chwilę tę przez powstanie i wzniesienie okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej: „Niech żyje Polska!"

Okrzyk ten Rada Miejska powtórzyła stojąc, poczem dr. Zahorski zaprosił radnych na uroczyste nabożeństwo w niedzielę 15 bm. o g. 10 i pół rano, w celu uczczenia chwili objęcia przez wojska polskie Pomorza, które odbędzie się w kościele parafjalnym.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności Rady Miejskiej m. Sosnowca za rok ubiegły. Rada miejska w roku ubiegłym od m-ca kwietnia do końca grudnia odbyła 23 posiedzenia plenarne i 42 posiedzenia prezydjum Rady. Sekretarz radny Fr. Kurek odczytał cały szereg uchwał, zapadłych na powyższych posiedzeniach, poczem przystąpił do sprawozdań z działalności komisji do spraw ogólnych, zdrowia publicznego, komisji rewizyjnej i komisji skarbowej.

Wybory nowego prezydjum Rady Miejskiej dały następujący rezultat:

Prezes p. Kazimierz Korzeniewski, I wice-prezes p. Franciszek Kurek, II wice prezes p. Wład. Grabiański, I sekretarz p. Antoni Barański, II sekretarz p. Kazimierz Jarża.

Jednogłośnie wybrani zostali do poszczególnych komisji Rady Miejskiej kandydaci, zaproponowani przez konwent senjorów.

R. Judenherz w wyborach udziału nie brał.

Po wyborach prezydjum i ukonstytuowaniu się składu poszczególnych komisji, przystąpiono do rozpatrywania dalszych punktów porządku dziennego.

1) Wniosek nagły Magistratu w sprawie otwarcia w Banku Handlowym w Warszawie (Oddział w Sosnowcu) przejściowego, krótkoterminowego na 3 miesiące kredytu do wysokości 1 miljona mk, na zakup artykułów żywnościowych. Rada Miejska zaakceptowała jednogłośnie.

2) W sprawie zmiany tekstu uchwały z dnia 10/XII 1919 r., dotyczącej przystąpienia do T-wa Aprowizacji Miast Polski i Ziem Wschodnich, referowanej przez p. Jankowskiego, uchwalono przyjąć zmieniony tekst uchwały, akceptując przystąpienie do Tow. Aprowizacji Miast Polski i Ziem Wschodnich z udziałem 105000 mk., z kapitałem zakładowym 210000 mk. i gwarancją 840000 mk. 3) W sprawie rewizji uchwały z dnia 13 listopada 1919 r. dotyczącej zaopatrzenia ludności miejskiej w węgiel na zimę. P. Jankowski postawił wniosek magistratu aby Rada miejska ze względu na to, że węgiel znacznie podrożał, przyznała dla T-wa dobr. chrz. 10000 mk., dla T-wa dobr. żyd. 2500 mk. mies. tytułem zasiłku węglowego. Wniosek przekazano do kom skarb.

4) Wniosek magistratu o nabycie posesji p. St. Mrokowskiego na pomieszczenie biur magistratu, przekazano po dłuższej dyskusji, w czasie której były też głosy za powstrzymaniem się na razie od kupna posesji ze względu na możliwość spadku cen nieruchomości przekazano do kom. skarbowej.

5) Wniosek magistratu o nabycie posesji Sternickiego przekazano do komisji skarb.

6) Wniosek rr. Judenherza i Narcysza w sprawie uzyskania koncesji na otwarcie apteki miejskiej, Rada miejska postanowiła skierować do kom. zdrowia publ.

7) Uchwalono wydatkować z funduszów miejskich 27000 mk. na otwarcie i wydatki związane z kosztami utrzymania Wydziału statystycznego, celem zaprowadzenia niezbędnej statystyki ze wszystkich dziedzin życia miejskiego.

8) Dla gimn. sieleckiego, na wniosek magistratu i kom. skarbowej, przyznano subsydjum w kwocie 15.000 marek (powtórne).

9) W sprawie uchwalenia 6 i pół proc. pożyczki dla przetwórni mięsa na wyroby mięsne Stowarzyszeń spożywczych m. Sosnowca w sumie mk. 50 tysięcy zapadła, po dłuższej dyskusji na wniosek r. Michaela uchwała Rady miejskiej przekazująca sprawę udzielenia powyższej pożyczki pod gwarancją T-wa pożyczk.-oszcz. w Pogoni i Stowarzyszonych kooperatyw komisji apr. i skarbowej dla bliższego rozpatrzenia takowej.

10) Sprawę zmiany uchwały z dn. 28.VIII 1919 dotyczącej przyznanej pożyczki 2 i pół miljona marek na roboty publiczne, postanowiono skierować do kom. budowlanej, poczem posiedzenie zamknięto.

St.

Mówią w Sosnowcu...

... że na Górnym Śląsku uczyniono już wszystko, co możliwe było uczynić dotąd w kwestji plebiscytu i dlatego, ponieważ Sosnowiec jest pracą górnoślązaków zachwycony nic nie czyni i nawet nie zorganizował dotąd Komitetu Propagandy Plebiscytowej.

Podobno ta ospałość spowodowana jest tem, że nasi działacze źle się teraz odżywiają i brakuje im z tego powodu energji.

Mówią też, że pewien „filar" mającego powstać Komitetu Plebiscytowego zabrał ważne papiery i wyjechał w celu załatwienia różnych spraw na tereny nieplebiscytowe, a bez niego jakoś inni poradzić sobie nie mogą.

Mówią w Sosnowcu, że między zielonogłowymi a tęgogłowymi mistrzami do wszystkiego, operującymi sumami, które zdobywa się dziś często tak przerażająco łatwo od pewnego czasu zapanowała dziwnie uderzająca przeciętnego uczciwca zażyłość.

DETEKTYW.

KRONIKA.

— Z okazji objęcia przez wojska nasze Pomorza odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo w niedzielę t. j. jutro o godz. 10 i pół rano z udziałem plenum Rady miejskiej, instytucji, korporacji, wojska oraz młodzieży.

Magistrat prosi delegatów instytucji, towarzystw, związków, młodzieży szkolnej i wojskowych o przybycie ze sztandarami na godz. 10 rano na cmentarz kościoła parafjalnego. Miasto winno być udekorowane flagami i emblematami narodowymi.

W sali kino „Zagłoba" o godz. 12 w południe odbędzie się uroczysta Akademja.

— **Porządek nabożeństw w kościele parafjalnym.** Dzisiaj o godz. 6-ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu rozpocznie się 40 godzinne nabożeństwo, które trwać będzie bez przerwy do jutra do godziny 7-ej wieczorem.

Porządek nabożeństwa następujący:

Dzisiaj w sobotę o godz. 6-ej rano: wystawienie Najświętszego Sakramentu i Msza św. druga Msza o godz. 8 ej. Suma o godz. 10 i pół. Nieszpory o godz. 6 i pół.

Niedziela: Prymarja o 6 i pół. Druga Msza o 9-ej trzecia o 10-ej i Suma 11-ej.

Nieszpory i zakończenie nabożeństwie o 6 ej wieczorem.

— **Gazety i listy** z poczty otrzymujemy stale z opóźnieniem. Często z kilku dni 2—3-ch naraz otrzymuje się pisma, które winny codzień przychodzić oddzielnie. Dlaczego?...

— **Ograniczenie telegramów zagranicznych z opłaconą odpowiedzią.** W ruchu zagranicznym przyjmowane będą opłaty na odpowiedź tylko przy takich telegramach z których treści wynika, że oczekiwana jest odpowiedź Ponadto odpowiedź może być opłacona najwyżej dla 30 słów telegramu zwykłego albo 10 słów telegramu pilnego (terminowego).

— **Z Tow. Rzemieślniczego Okręgowego.** Komisja organizacyjna Towarzystwa rzemieślniczego Okręgu Warszawskiego przypomina wszystkim instytucjom rzemieślniczym (cechom, związkom i t. p.), że w dniu 15 ym lutego r. b. upływa termin składania deklaracji przystąpiania do Towarzystwa. Organizacje, które do tej pory nie zgłosiły jeszcze swego przystąpienia, proszone są o najszybsze załatwienie tej formalności.

— **O nadużycia aprowizacyjne.** W celu ukrócenia nadużyć i niedokładności, popełnianych przy sprzedaży artykułów żywnościowych, Magistrat Miasta Sosnowca zwraca się niniejszym wzywając ludność miasta, aby o każdem wiadomem jej nadużyciu zawiadamiała Magistrat (Wydział Aprowizacyjny).

— **Pod adresem Zarządów szkół.** Czy Zarządy szkół nie uważałyby za stosowne dzielić się z ogółem za pośrednictwem pism rezultatami konferencji nauczycielskich z rodzicami uczniów, o których postępach informuje się w tak zwanych wywiadach tylko nieliczna część rodziców, przybywających na wspomniane wywiady. Ci, którzy nie mogą bywać na wywiadach mogliby się za pomocą prasy informować o całokształcie postępów młodzieży.

— **O adresy tutejszych naszych** instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych, związków zawodowych i towarzystw sportowych Zagłębia zapytują nas często osoby przybyłe do Sosnowca, mające różne sprawy do załatwienia w tych instytucjach. Ponieważ dotąd nikt się u nas nie zajął wydaniem informatora (księgi adresowej) zawierającego te adresy i to nie tylko tych instytucji, ale nawet przemysłowo handlowych firm — pożądanemby było, ażeby poszczególne instytucje i związki nadesłały nam swe dokładne adresy dla ogólnej wiadomości, albo też możeby jakaś instytucja zajęła sie wydaniem informatore adresowego Zagłębia. Zajął się podobno już ktoś tą sprawą, przy pomocy Związku prac. przem. i handl. Zagłębia Dąbrowskiego, ale o rezultatach pracy w tym kierunku nic nam nie wiadomo.

— **Ceny restauracyjne.** Od pewnego czasu ceny restauracyjnych obiadów i kolacji wprost przerażają.

Za mikroskopijny kotlecik cielęcy z kartofelkiem (kolację) każe sobie płacić pewna restauracja 12 mk. Obiad kosztuje 16—25 mk. O trunkach mówić nie warto. Gdy tylko powstał Związek restauratorów ceny tych ostatnich (trunków) podskoczyły niezmiernie w górę. Piwo sprzedawane jest po cenach paskarskich bo po mk. 2.50 i 3.00 za butelkę.

Za naparstkowate kieliszki wódki żąda się po 3, 4 i 6 mk. Kupując spirytus i wódkę monopolowe, pp. restauratorzy płacą za nie: za wódkę 6/10 litrową butelkę 15 mk., za spirytusu 6/10 butelkę 28 mk., otrzymując przytem 10 proc. rabatu na koszty. Czy nie za wiele zatem kosztuje kieliszek wódki?

— **Dlaczego nie ma sług w Sosnowcu?** Służby domowej brak jest, choć dużo kobiet i dziewcząt jest bez zajęcia. Przyczyną tego między innemi są wydawane zapomogi bezrobotnym. Te zapomogi, wynoszące po 75 mk. tygodniowo, darmozjadom uniemożliwiają znalezienie służby, gdyż nie każdy jest w stanie ofiarować służącej 300 mk. pensji miesięcznie. Drobny ten fakt rzuca znamienne światło na nasze stosuneczki. „Wolę nic nie robić i brać 300 mk. miesięcznie, niż robić, stracić zapomogę i dostawać dajmy na to stopięćdziesiąt. Wypadki powyższe mają miejsce przy proponowaniu tzw. posługi, bez życia, wobec wygórowanych żądań godzących się co do utrzymania. W pewnym domu mająca zamiar zgodzić się żądała: na pierwsze śniadanie kawy z bułeczkami, obiadu mięsnego na podwieczorek również kawusi z bułeczką lub białym chlebem a wieczorem herbatki z wędlinką. Nie jest że to w swoim rodzaju „bolszewizm" wobec ogólnego stanu aprowizacji u nas zwłaszcza, jeśli się zwróci uwagę, te żądania podobne wychodzą od zdemoralizowanych leniwców.

— **Ach!—ten Sosnowiec!** Ogromnie zainteresowano się ulotnieniem się żeńskiego rodzaju z całości, należącej do teatru, a mianowicie... kanapki. Czy policja wpadnie na trop złodziei — przyszłość pokaże.

— **Kobiety na licytacji.** Podobno z powodu wysokich cen żywności w Turcji, bogaci baszowie i inni dygnitarze pozbywają się swych żon na publicznej licytacji.

Jeden z badaczy stosunków na Wschodzie donosi, że piękną kobietę można kupić w Turcji za 150 marek.

Kobiety wyznania muzułmańskiego są nieco droższe, niż kobiety innych wyznań.

— **Księżna — kelnerką.** W Szwajcarji roi się obecnie od rosyjskich arystokratek, zrujnowanych zupełnie przez bolszewików. Hrabiny i księżne starają się zarobić na swe utrzymanie, przyjmując posady guwernantek i „dames de compagnie". Jedna z tych pań, księżna Trubecka, została kelnerką w pewnej wielkiej kawiarni w Zurychu.

— **Teatr H. Czarneckiego** daje dzisiaj wieczorem „Księżniczkę dolarów", z p. Rogińska w roli tytułowej.

W niedzielę popołudniu „Ptasznik z Tyrolu"; wieczorem „Lizystrata".

W poniedziałek w Będzinie „Rozwódka".

We wtorek „Wieczór Zapustny".

W środę tylko po południu o godz. 5-ej specjalnie dla uczącej się młodzieży po raz pierwszy doskonała komedja Michała Bałuckiego „Grube ryby" po cenach minimalnie niskich.

Próby z „Damy od Maksyma" i „Palastranta" są już na ukończeniu.

— **Błąd matek** dramat realistyczny, demonstrowany w „Oazie", jest ostrzeżeniem dla młodych dziewcząt, które przez naiwność i słabo rozwinięte poczucie moralności i obowiązków społecznych, w padają w sidła życia, ul gając zagładzie. Z[illegible] uświadomienie córek — jest b[illegible]d[illegible]m mat[illegible]k.

— **Anna Karenina** [illegible] ga wyjątkow[illegible] się tego należało [illegible]

Wydawca: ANTONI MAZURKIE[illegible] „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.